Rok VI. Nr. 58. Sosnowiec, sobota 28 lutego 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Znów miljonowa afera celna w Łodzi

na tle dostawy żywych ryb z Węgier.

ŁÓDŹ, 27. 2. Przed kilku dniami komisarjat straży granicznej w Łodzi otrzymał anonimowe doniesienie o wielkich nadużyciach, dokonywanych przy sprowadzaniu żywych ryb z Węgier.

Nadużyć dokonywano przez podawanie fałszywej wagi ryb, które przywożone były w wodzie. Eksporterzy węgierscy w porozumieniu z kupcami łódzkimi podawali wagę netto o wiele niższą od prawdziwej. Różnica sięgała setek i nawet tysięcy kilogramów.

Obecnie do Łodzi nadeszły dwa wagony żywych karpiów węgierskich dla kupców Krausego i Rozenberga. Wagony te komisarjat straży granicznej poddał szczegółowym badaniom, aby ustalić prawdziwość doniesienia anonimu.

Najprawdopodobniej anonim napisany został przez konkurenta, przyczem zadenuncjowany, jak również i autor anonimu popełnili nadużycia. Oszustwa mają sięgać podobno miljonowych sum.

Konwencja węglowa będzie przedłużona

KATOWICE, 27. 2. (wł.) Pod przewodnictwem gen. dyr. Willigera teczą się w Katowicach 3 dniowe obrady delegatów całego polskiego przemysłu węglowego (Zagłębie śląskie, dąbrowskie i krakowskie) w sprawie przedłużenia ogólno - polskiej konwencji węglowej na dalsze 3 lata. Obrady toczą się na podstawie statutu, opracowanego przez specjalną komisję. Ponieważ nowy ten statut uprzednio został uzgodniony i zniesiony na komisjach, przeto uchodzi za rzecz pewną, że statut ten będzie uchwalony i nowa konwencja na dalsze trzy lata będzie przedłużona. Obrady zakończą się w sobotę. Nowy statut przewiduje szereg zmian organizacyjnych.

WYJAZD PREZ. RZPLITEJ.

WARSZAWA, 27. 2. (wł.) Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem wyjechał na kilkudniowy wypoczynek do Spały.

KONDOLENCJE MARSZAŁKA ŚWITALSKIEGO

z powodu zgonu b. p. Djamanda.

WARSZAWA, 27. 2. (wł.) Marszałek Świtalski wysłał do wdowy b. p. posła Djamanda depeszę kondolencyjną w imieniu sejmu.

OBRADY SENATU

i komisyj sejmowo - senackich

WARSZAWA, 27. 2. (wł.) Połączone komisje sejmowe administracyjna i skarbowa obradowały dziś nad wnioskiem bloku bezpartyjnego o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Zebrała się również komisja spraw zagranicznych senatu; na porządku dziennym była ratyfikacja traktatów.

Dziś popołudniu o g. 4-ej odbyło się plenarne posiedzenie senatu, na którem załatwiono bez dyskusji sprawę ratyfikacji traktatu polsko - perskiego, ustawę o nowych przepisach monopolu spirytusowego i sprawę nowego opodatkowania cukru. Następne posiedzenie senatu odbędzie się 4 marca.

NOWY POSEŁ NIEMIECKI

przybył do Warszawy.

WARSZAWA, 27. 2. (wł.) Dziś zrana przybył do Warszawy nowomianowany poseł niemiecki w Polsce p. von Moltke z małżonką.

Min. Moltkę powitany został na dworcu przez członków poselstwa i konsula niemieckiego — in corpore.

W najbliższych dniach p. Moltke złoży listy uwierzytelniające prezydentowi Rzeczypospolitej.

BEZROBOCIE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Co tydzień 3.000 ludzi traci pracę.

OPOLE, 27.2. Według ostatnich danych urzędowych liczba zarejestrowanych bezrobotnych na Śląsku niemieckim przekroczyła 123.000 osób.

Wskutek zastoju w przemyśle i związanej z tem redukcji pracowników, liczba bezrobotnych wzrasta przeciętnie o 3.000 tygodniowo.

ARESZTOWANIE NA SALI SĄDOWEJ

dwuch dyrektorów.

BYDGOSZCZ, 27. 2. Przed sądem karnym w Inowrocławiu odbyła się rozprawa sądowa z oskarżenia publicznego, przeciwko trzem dyrektorom jednej z największych w Polsce hut szklanych „Ino", a to Jerzemu br. Lewartowskiemu, Józefowi Wierzbickiemu i Gilewiczowi oskarżonym o to, iż ściągnięte z uposażeń pracowników huty składki ubezpieczalni krajowej w Poznaniu użyli na własne prywatne cele. Rozprawa została odroczona celem powołania nowych świadków.

Sensacją było aresztowanie na sali rozpraw dwóch oskarżonych dyrektorów, a to br. Lewartowskiego i Wierzbickiego. Aresztowanie to nastąpiło na skutek telefonicznego zarządzenia sędziego śledczego przy sądzie okr. w Bydgoszczy i pozostaje w związku z wykryciem sprzeniewierzeń we wspomnianej wyżej hucie.

Wierny pies znalazł zwłoki swej pani

i wykrył mordercę.

ŁÓDŹ, 27. 2. Ze wsi Oleśniców (pow. piotrkowski) zniknęła niedawno w tajemniczy sposób mieszkanka tej wsi Stefanja Władysławowska. Dochodzenie i poszukiwania za zaginioną nie dały żadnego rezultatu. Rodzice Władysławowskiej wiedzieli tylko, że dziewczyna udała się rano do lasu i miała wrócić koło południa, nie zjawiła się jednak w domu ani tego dnia, ani następnego i

wszelki ślad po niej zaginął.

Policji nawet nie udało się ustalić czy dziewczyna padła ofiarą jakiegoś wypadku czy też zamachu, czy wreszcie sama gdzieś uciekła. Zdawało się, że zagadka już na zawsze pozostanie niewyjaśniona.

Zaginiona miała psa, który, jak zauważono, biegał codzień do pobliskiego zagajnika, gdzie wygrzebał dość głęboką jamę i

wył nad nią przeraźliwie.

Zauważył to przechodzący policjant i tknięty jakiemś przeczuciem, zajrzał do jamy gdzie z przerażeniem zobaczył

rozkładające się zwłoki kobiety.

O strasznem swem odkryciu doniósł natychmiast władzom śledczym. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że wykopaną z ziemi dziewczyną jest zaginiona niedawno Stefanja Władysławowska.

Poczęto więc energicznie szukać sprawcy zbrodni, do wykrycia którego w znacznym stopniu przyczynił się pies Władysławowskiej. Gdy bowiem przyprowadzono na miejsce wypadku młodego gospodarza, Bartłomieja Wolskiego, który przez dłuższy czas był przyjacielem zamordowanej, pies rzucił się na niego

sięgając zębami do gardła.

Zwrócono na ten dziwny fakt uwagę i wówczas przeprowadzone w tym kierunku śledztwo ustaliło, iż w dzień zniknięcia Władysławowskiej widziano ją w lesie z Wolskim.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Wolski

przyznał się do zamordowania swej kochanki

siekierą. Powodem zabójstwa, była chęć pozbycia się dziewczyny, gdyż pragnął ożenić się z inną. Mordercę osadzono w więzieniu.

Wykrycie fabryki fałszywych banknotów stuzłotowych w Berlinie.

BERLIN, 27. 2. (wł.) Ubiegłej nocy policja berlińska wykryła w pobliżu dworca Friedrichstrasse drukarnię fałszywych banknotów stuzłotowych polskich.

Fabryka zaopatrzona była w najnowsze maszyny i narzędzia precyzyjne. Policja znalazła spory pakiet gotowych już banknotów stuzłotowych.

Aresztowano trzy osoby. M. in. jednego z najgłośniejszych fałszerzy międzynarodowych Ryszarda Pfistera i zbiegłego przed niedawnym czasem ze Lwowa Józefa Schwimera, który finansował całą „produkcję".

Fabrykę wykryto dzięki przypadkowi.

Wycieńczony głodem morderca

oddał się w ręce sprawiedliwości.

POZNAŃ, 27. 2. (wł.) W Dębicy, pow. Sroda, przed paru dniami w czasie zabawy weselnej wynikła awantura i bijatyka. W ogólnem zamieszaniu niejaki Witel, robotnik, położył trupem dwie osoby, i przez nikogo nie przytrzymany, korzystając z powszechnego przerażenia — zbiegł.

Zarządzony pościg nie dał żadnego wyniku. Morderca skrył się w pobliskim lesie i nie można było go w ciągu paru dni znaleźć.

Wreszcie wczoraj zziębnięty, obdarty i zgłodniały sam zgłosił się do policji, przyznając się do zabójstwa w uniesieniu. Oświadczył on, że głód zmusił go do opuszczenia kryjówki w lesie, gdzie przez cały czas nic nie miał w ustach.

Zakutego w kajdanki odwieziono go do więzienia.

KATASTROFALNY WYBUCH GAZU.

DROHOBYCZ, 27.2. W Tustanowicach w Borysławiu nastąpił katastrofalny wybuch gazu, pociągając za sobą ciężkie zranienie trzech osób.

Kiedy mieszkaniec Tustanowic, Beneda, urzędnik kopalniany, wróciwszy w towarzystwie żony swej i dr. Bromberga w nocy do domu, zapalł zapałkę, nastąpił w mieszkaniu wybuch. Siłą wybuchu wszyscy zostali gwałtownie rzuceni o ścianę, odnosząc ciężkie rany tłuczone i poparzenia na całem ciele. Szczególnie dotkliwie poraniony został dr. Bromberger, który ostatkiem sił, usiłując wydostać się z płonącego mieszkania, stłukł ręką szybę w oknie tak nieszczęśliwie, że odłamki stłuczonej szyby przecięły mu rękę powyżej dłoni.

Zaalarmowana straż ogniowa, po uciążliwej akcji ratunkowej, ugasiła ogień. Mieszkanie jednak zostało całkowicie zniszczone.

Jak się okazało, przyczyną eksplozji były nieszczelne przewody i krany, z których uchodził gaz świetlny i w czasie nieobecności domowników nagromadził się w mieszkaniu.

AL CAPONE NIE SKARŻY SIĘ NA KRYZYS
2 miljony dolarów tygodniowego dochodu.

NOWY JORK, 27.2. Według obliczeń chicagowskiej izby handlowej nielegalne spożycie piwa w Chicago dochodzi tygodniowo do 12 miljonów kwart.

Syndykaty przemytnicze, na których czele stoi Al Capone, uzyskują przeciętny tygodniowy dochód w wysokości dwu miljonów dolarów.

W Filadelfji zamknięto dwa stare i uchodzące za bardzo arystokratyczne kluby pod zarzutem niedozwolonego wyszynku alkoholu.

ZAKAZ UŻYWANIA DRZEWA SOWIECKIEGO W ANGLJI.

LONDYN, 27. 2. Prowadzona przez przemysłowców drzewnych w Anglji propaganda przeciwko importowi drzewa sowieckiego zaczyna dawać wyniki. Komisja budowlana hrabstwa londyńskiego przyjęła wczoraj uchwałę, zakazującą używania drzewa sowieckiego przy wszelkich budowlach miejskich.

Aby całkowicie wyprzeć drzewo sowieckie, komisja poczyniła wielkie zamówienia na dostawę drzewa w krajach skandynawskich oraz Kanadzie.

GWAŁTOWNY ORKAN
na wyspach Fidżi.

NOWY JORK, 27. 2. Z archipelagu Fidżi nadchodzą alarmujące wiadomości o olbrzymich szkodach, jakie wyrządził tam gwałtowny orkan.

Miejscowości Sigatoka, Lautoka i Ba przedstawiają jedno wielkie rumowisko. Wzburzone fale morskie przelewały się przez mniejsze wyspy i zalewały olbrzymie tereny na większych, unosząc w morze tysiące sztuk bydła.

Na linji kolejowej Ba — Lautoka olbrzymia fala porwała pociąg, przyczem wielu pasażerów zginęło. Ogółem według dotychczasowych danych podczas orkanu straciło życie 245 osób.

ZWYCIĘSKI POCHÓD REWOLUCJI W PERU.

NOWY JORK, 27. 2. (wł.) Z Limy nadchodzą wiadomości o poważnych sukcesach powstańców peruańskich. Rewolucja, opanowawszy zupełnie południową część kraju, rozszerza się obecnie również na północy.

Rząd w Limie w obawie, że cały kraj dostanie się w ręce rewolucjonistów, usilnie próbuje nawiązać kontakt z przywódcami rewolucji, aby osiągnąć z nimi pokojowe porozumienia

Plenarne posiedzenie izby przem. - handlowej w Sosnowcu.

Onegdaj, w sali banku handlowego w Sosnowcu odbyło się plenarne zebranie izby przemysłowo - handlowej, pod przewodnictwem prezesa inż. Stanisława Gadomskiego.

PRZEMÓWIENIE PREZESA GADOMSKIEGO.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezes Gadomski wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji gospodarczej w ub. r.

Otwierając ostatnie plenarne zebranie naszej izby w dniu 28 październi ka r. ub. — mówił prezes Gadomski — i usiłując zobrazować w mem wstępnem przemówieniu stan gospodarczy na terenie, objętym działalnością izby w okresie III kwartału roku ubiegłego, stwierdziłem, że nie uległ on pogorszeniu, raczej wzmocnił się nieco; zarazem jednak zastrzegłem się, że może to być tylko stan przejściowy, związany z konjunkturą sezonową, i dlatego z ostatecznem wyciągnięciem wniosków powstrzymać się należy do czasu wyników, jakie przyniosą ze sobą miesiące następne. Przezorność, której dałem w ten sposób wyraz, okazała się słuszną i dziś, znajdując się już wobec wyników gospodarczych całego roku 1930 na zasadzie danych otrzymanych przez izbę, stwierdzić musimy, że nastąpiło w roku ubiegłym silne pogłębienie się kryzysu gospodarczego w stosunku do 1929 r. we wszystkich prawie ważniejszych dziedzinach przemysłu i handlu, reprezentowanych w okręgu izby sosnowieckiej. Charakteryzują to jaskrawo cyfry, wskazujące spadek produkcji. Wzrost obrotów wykazał jedynie przemysł chemiczny nieorganiczny — skutkiem znacznego powiększenia się obrotów w dziale superfosfatów, oraz przemysł drzewny (aż o 82 proc.) w dziale wyrobów mebli giętych — z powodu zwiększania się obrotów eksportowych. Natomiast, wewnętrzny popyt na meble stale się obniżał i obroty w fabrykacji wszelkich innych chemicznych produktów nieorganicznych — z wyłączeniem superfosfatów — wyniosły mniej około 20 pr.

STAN ZATRUDNIENIA.

Oczywiście, w związku z tem, dalsze pogorszenie nastąpić musiało i w stanie zatrudnienia w okręgu izby, który, ulegając nieznacznym sezonowym wahaniom, we wszystkich gałęziach przemysłu wykazywał stałe osłabienie.

Tylko przemysł mineralny wykazał, na krótko wprawdzie, pewne zwiększenie zatrudnienia. Nadto w przemyśle budowlanym w środkowym okresie II półrocza ujawnił się pewien wzrost zatrudnienia, zresztą ten stan pozostawał niższy od stanu w styczniu 1930 r.

BEZROBOCIE.

Jednocześnie wzrastała liczba bezrobotnych dochodząc — w ciągu stycznia do maja włącznie — do niebywałych dotychczas rozmiarów i stan ten dopiero od czerwca zmienił się na lepsze, zmniejszając się stopniowo do grudnia r. ub. Dla 3-ch najbliższych powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego cyfrowo liczba bezrobotnych przedstawiała się, jak następuje: w grudniu 1929 r. 9576, styczniu 1930 r. 14222, marcu 19256, maju 25230, czerwcu 21405, lipcu 19852, wrześniu 15486, grudniu około 13200.

Liczby te dotyczą pracowników fizycznych w górnictwie, hutnictwie metalowem i szklanem, w przemyśle włókienniczym, skórzanym, drzewnym, budowlanym i innych przemysłach i rzemiosłach — zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych oraz rolnych pracowników fizycznych, wreszcie — pracowników umysłowych.

NEPOMYŚLNA KONJUNKTURA

Niepomyślna konjunktura w przemyśle i handlu musiała wywrzeć wpływ na stosunki handlowe i wszelkie odłamy handlu, za nielicznemi wyjątkami, znacznie skurczyły swe obroty, sięgające w poszczególnych wypadkach zaledwie 40 proc. obrotów z r. 1929. Trudności finansowe spowodowały konieczność zlikwidowania wielu placówek handlowych, z ogólnej zaś liczby upadłości dwie trzecie przypada na przedsiębiorstwa handlowe.

Wszystko to, stwierdza, że kryzys przeżywany obecnie przez świat gospodarczy polski trwa i, powiedzmy odrazu, początek roku bieżącego nie znamionuje poprawy; jest przeciwnie i np. taki wrażliwy na stan konjunktury gospodarczej czynnik, jakim jest przemysł węglowy, ujawnia wybitny stan pogorszenia, skutki zaś wzrastającego nasilenia kryzysu wyrażają się w ten sposób, że podczas gdy w r. 1928 zarejestrowano ogółem 288 upadłości, to liczba ich wzrosła do 516 w r. 1929 i do 745 w r. 1930. Niewątpliwie źródła tego kryzysu tkwią do pewnego stopnia — poza przyczynami wewnętrznemi i niemożnością w dzisiejszych warunkach odzyskania sąsiednich rynków zbytu, w kryzysie, który przeżywają inne państwa, cała Europa i świat cały w stopniu, dotychczas nieznanym. Ogrom tego powszechnego kryzysu wyraziście uwydatnia ogólna, przekraczająca 15 miljonów, liczba samych tylko zarejestrowanych bezrobotnych, spadek, poczynając od połowy 1929 roku, produkcji przemysłowej o jedną czwartą i obrotów międzynarodowych o 23 proc. przy jednoczesnej zniżce cen hurtowych o 15 proc. do 20 proc. i kursu akcji o 40 proc. do 50 pr. przeciętnie. Historja notuje wprawdzie kryzysy bardziej jeszcze dotkliwe, przeważnie jednak dotyczyły one krajów i państw poszczególnych i tylko przewlekły kryzys, który panował w Europie w siedemdziesiątych latach ubiegłego stulecia, posiada pewne cechy analogiczne z kryzysem obecnym, wtedy bowiem miała miejsce również nadprodukcja przemysłowa i rolnicza, spadek cen i zmniejszenie konsumcji.

PRZETRWAMY...

Trudno jest więc przewidzieć, kiedy nastąpi zakończenie kryzysu dzisiejszego i powiedzieć, w jakim okresie tego kryzysu znajdujemy się w chwili obecnej? Szybkiego unormowania się stosunków gospodarczych wszechświatowych i polskich zdaje się oczekiwać jeszcze nie możemy i krzepić się musimy wiarą, że skoro przetrwaliśmy w coraz pogarszających się warunkach do dnia dzisiejszego, to przetrwamy i nadal i że świat gospodarczy polski potrafi przy odpowiedniem współdziałaniu rządu wynaleźć środki, które dadzą mu możność pokonania trudności i przeszkód, piętrzących się na drodze jego rozwoju.

BUDOWA GMACHU IZBY.

Przystępując do porządku dziennego izba przyjęła protokuł z ostatniego posiedzenia i sprawozdanie z działalności izby, poczem prezes Gadomski poinformował zebranych w sprawie budowy gmachu izby.

Sprawa budowy własnego gmachu izby weszła już w stadjum realizacji. Odpowiedni teren pod budowę został nabyty od towarzystwa sosnowieckiego przy ulicy 3 maja. Jednocześnie komisja do budowy gmachu izby odbyła szereg posiedzeń w wyniku których postanowiono powołać sąd konkursowy, który zajmie się rozpatrzeniem nadesłanych projektów gmachu izby.

Do sądu konkursowego zostali zaproszeni pp.: prof. **Wojciechowski** z Warszawy, prof. **Stryjeński** z Krakowa, inż. **Michejda** z Katowic, budowniczy miejski z Sosnowca inż. **Dankowski** oraz przedstawiciele izby pp.: prezes **Gadomski** dyr. **Dittrych**, inż. **Bereszko** i **Gruszczyński**. Jako ostateczny termin składania projektów oznaczono na 15 kwietnia br. Po rozstrzygnięciu konkursu izba natychmiast przystąpi do budowy, co prawdopodobnie nastąpi już w połowie maja b. r.

PROJEKT ZMIANY SYSTEMU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Z kolei sprawę zmiany systemu ubezpieczeń społecznych referował magister J. Braun.

Po wysłuchaniu referatu izba uchwaliła w sprawie tej następującą rezolucję:

Izba przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności w sprawie projektu reformy systemu ubezpieczeń społecznych i wyraża przekonanie, że założenie systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce winno być poddanie kapitalnej rewizji.

Przy rewizji tej winien być, zdaniem izby, uwzględniony projekt oparcia niektórych działów ubezpieczeń, a w szczególności części zasiłkowej ubezpieczenia chorobowego i projektowanego ubezpieczenia na starość na zasadzie oszczędności przymusowej i częściowego ubezpieczenia, co przyniosłoby krajowi i jego gospodarstwu znakomite korzyści, a rzeszom pracowniczym zapewniłoby lepszą przyszłość.

Izba uważa za wskazane kontynuowanie akcji w wytyczonym kierunku, a w szczególności opublikowanie drukiem stosownej pracy".

SPRAWA ZNIŻKI CEN WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH.

W dalszym ciągu omawiała izba sprawę zniżki cen wyrobów przemysłowych. Po referacie mag. Gadomskiego izba uchwaliła w tej sprawie następującą rezolucję:

„W sprawie akcji obniżki cen wyrobów przemysłowych izba, ustosunkowując się w zasadzie pozytywnie do tejże akcji, podkreśla, że pomyślne rozwiązanie problemu zniżki cen uwarunkowane jest rewizją poziomu wszystkich składników posiadających istotny wpływ na koszty produkcji i wymiany a nie może być osiągnięta na drodze mechanicznego obniżenia jednego tylko z tych elementów.

Równocześnie izba stwierdza, że pod względem racjonalizacji produkcji i aparatu wymiany, warsztaty pracy w okręgu izby czynią wszelkie możliwe w tym kierunku wysiłki.

Pragnąc wedle możności przyczynić się do usunięcia panującej obecnie psychozy wstrzymania się szerokiej publiczności od zakupów, uważa izba za swój obowiązek jaknajrychlejsze przeprowadzenie szeregu porozumień branżowych, przy współudziale producentów, hurtowników i detalistów, celem zbadania i należytego wyświetlenia przyczyn rozpiętości cen między cenami u producenta a cenami hurtowemi i detalicznemi, w dążeniu do możliwego zmniejszenia kosztów wymiany i zniżki cen artykułów przemysłowych.

Ponadto uważa izba za swój obowiązek rozpatrzenie możliwości rozszerzenia wewnętrznego zbytu artykułów produkcji krajowej i podjęcia w tym kierunku odpowiedniej akcji propagandowej".

W końcu izba przyjęła projekt regulaminu rzeczoznawców i kontrolerów zaprzysiężonych izby oraz projekt regulaminu sądu honorowego izby, poczem odbyło się posiedzenie pełne izby, na którem dokonano wyboru członków: sądu honorowego izby, sądu polubownego i mianowanie korespondentów izby.

Członkami sądu polubownego izby zostali wybrani pp.: inż. Michał Bajer, dr. Franciszek Czernichowski, Stanisław Grychowski, Modest Grzybowski, dr. Bolesław Helman, Mojżesz Hochberg, Władysław Janicki, Włodzimierz Klepacki, dr. inż. Zygmunt Klonowski, dr. Leopold Kohn, Mieczysław Konarski, Tadeusz Meyerhold, Artur Michael, Henryk Namysłowski, Zygmunt Orłowski, Stanisław Prusicki, Kazimierz Stankiewicz, inż. Zygmunt Strokowski, inż. Aleksander Światopełk-Mirski, Władysław Roguski, Kazimierz Świderski, Wilhelm Schön, inż. Kazimierz Tarnowski, Joachim Wajnsztok, Gustaw Weinzieher, Kazimierz Wosiński, Salo Wulffson, inż. Józef Zieliński, Mikołaj Zwoliński, Mordka Tenenbaum.

Członkami sądu honorowego izby zostali wybrani pp.: inż. Ignacy Bereszko, inż. Konstanty Faryszewski, Joachim Hempel, inż. Paweł Jaguczański, dr. inż. Zygmunt Klonowski, Henryk Kwiatek, dr. Artur Likiernik inż. Józef Mirowski, Maurycy Neufeld, inż. Stanisław Skarbiński Hipolit Urbański i Stanisław Wierzbicki.

Korespondentami izby zostali wybrani ze sfer rolniczych: Krzysztof ks. Radziwiłł, Witold Morawski i Bogusław Kozłowski.

Ze sfer przemysłowych: Leon de Hagen, naczelny dyrektor tow. akc. przem. włókn. (Pelcery) i prezes towarzystwa przemysłowców okręgu częstochowskiego, inż. Józef Zieliński, dyrektor sp. akc. browaru (dawniej K. Szwede), wiceprezes towarzystwa przemysłowców okręgu częstochowskiego i dr. Leopold Kohn, współwłaściciel fabryki papieru i młynów, członek zarządu towarzystwa przemysłowców okręgu częstochowskiego.

OD ADMINISTRACJI.

Ponieważ stałe przypominania i prośby nasze, by nikt nie płacił prenumeraty roznosicielkom bez kwitu, nie odnoszą skutku, oświadczamy po raz ostatni, że kto zapłaci prenumeratę bez kwitu, ten będzie musiał płacić ją powtórnie.

Płacenie bez kwitu daje pole do nadużyć, które w każdym niemal miesiącu przyprawiają wydawnictwo nasze o stratę kilkuset złotych, co zawdzięczamy właśnie tym sz. prenumeratorom, którzy płacą bez kwitu.

Prezydent Madeyski o gospodarce miejskiej w Dąbrowie.

Budżetowe posiedzenie rady miejskiej.

Pierwsze budżetowe posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się onegdaj, pod przewodnictwem prezesa rady dr. A. Piwowara. Radni poszczególnych klubów w komplecie, z wyjątkiem klubu PPS., który reprezentowany był zaledwie przez trzech radnych. Na galerji wiele osób z pośród miejscowej inteligencji.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego, pierwszy zabrał głos prezydent miasta dr. Z. Madeyski, wygłaszając następujące dłuższe expose.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA DRA MADEYSKIEGO

„Preliminarz budżetowy na 1931-32 rok, przedstawiony wysokiej radzie przez zarząd miasta i w porozumieniu z zarządem przez komisję budżetowo-skarbową zmieniony, przez wniesienie odpowiednich poprawek, jest nie tyle wyrazem poglądów magistratu na potrzeby miasta i polityką naszego samorządu, ile raczej jest wyrazem możliwości miasta na tle srożącego się obecnie kryzysu ekonomicznego. Bez ustalenia tego faktu nie możnaby zrozumieć zarówno konstrukcji budżetu, jak i jego poszczególnych pozycyj.

Przedstawiamy radzie już trzeci z kolei budżet. Zestawienie sum ostatecznych trzech naszych budżetów jest najlepszą ilustracją, jak możliwości finansowe naszego miasta szły w parze z zwrastającym od trzech lat kryzysem gospodarczym.

Dla przykładu niechaj posłużą poniższe dane cyfrowe. Ogólna suma budżetu w 1928-9 r. wynosiła 4 miljony 39 tys. 929 zł.; 1929-30 r. — 3 miljony 76 tys. 944 zł.; 1930-31 r. — 2 miljony 527 tys. 899 zł. i wreszcie w 1931-32 roku — 1 miljon 990 tys. zł.

CIĘŻARY MIASTA.

Wynika zatem z tego zestwienia, że siła finansowa miasta stale się zmniejsza, czego współczynkiem, obok malejących, wskutek obecnego kryzysu dochodów, jest odbieranie miastu źródeł dochodowych i wzrost obowiązków wynikających bądź to z rozwoju życia komunalnego, bądź to z narzucenia miastu przez państwo nowych obowiązków. Gdyby Dąbrowa, analogicznie zresztą jak i inne miasta, zachowała do tej pory zapewniony w ustawie z 1923 r. udział w podatku dochodowym, gdyby korzystała również do tej pory ze składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich i z niezmniejszonego procentowego udziału w opłacie skarbowej od spirytusu, oraz gdyby z drugiej strony wydatki miasta powiększały się przez inne kosztowne obowiązki, jak: walka z włóczęgostwem, żebractwem, prowadzenie na nowych zasadach ewidencji i kontroli ruchu ludności oraz dostarczanie bezpłatnych mieszkań nauczycielom szkół powszechnych — walka z następstwami przesilenia gospodarczego byłaby o wiele łatwiejsza.

Zarząd miasta zdaje sobie sprawę, że obciążenie daninami publicznemi jest duże i nie powinno być stosowane.

Miasto ma więc do dyspozycji dwie tylko drogi, do powiększenia strony wpływów budżetu, to jest przez czynny udział w staraniach o przywrócenie ustraconych źródeł dochodowych, a które nie będą obarczać mieszkańców miasta nowemi podatkami i druga droga — stworzenie własnych, nowych źródeł dochodowych poza podatkami i opłatami.

Obie te drogi miasto wykorzystuje. Pierwszą za pośrednictwem związku miast i częściowo bezpośrednio na terenie parlamentarnym, druga zaś droga — to uruchomienie nowych dochodowych przedsiębiorstw.

PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIE.

Naprzykład zakład wodno - kanalizacyjny, który w zasadzie pomyślany jest w ten sposób, by miasto nie potrzebowało z budżetu ogólnego do niego dokładać, a więc będzie przedsiębiorstwem samowystarczalnem.

Rzeźnia z chłodnią — przedsiębiorstwo również samowystarczalne, które po paru latach winno miastu dać dochody.

Miejski zakład elektryczny, który będzie poważnem, dla ogólnego budżetu miasta źródłem dochodowem. Realizacja tego zakładu posuwa się naprzód i jest już w stadjum decydujących posunięć.

Ogrodnictwo, które według zamierzeń miasta ma nie tylko spełniać, tak ważną dla Dąbrowy rolę pokrycia zielenią miasta, ale również stać się źródłem dochodowem przez utworzenie w przyszłości przedsiębiorstwa ogrodniczego, z którego korzystaliby mieszkańcy Dąbrowy.

Komisja PW. i WF. budżet tej instytucji winien z roku na rok się powiększać. Uruchomienie boiska nowego przy ul. Konopnickiej, a zwłaszcza ustawienia urządzeń w projektowanym parku na Zielonej, da komisji pewne dochody, które pozwolą nie powiększać budżetu miastu.

BUDŻET JEST REALNY.

Układając budżet na 1931-32 r. zarząd miasta zdawał sobie sprawę z tego, że nie jest w stanie przewidzieć, czy i o ile pozycje tam wyszczególnione będą mogły być w czasie wykonywania budżetu respektowane. Sądzimy jednak, że zmiany zarówno in plus, jak in minus mogą być przewidywane.

Wobec najrozmaitszych obowiązków, jakie spoczywają na samorządzie trudno jest obecnie zbudować sobie całokształt przewidzianych możliwości. Nie mniej jednak budżet ten, wyrażający się w ogólnej sumie 1 miljon 990 tys. złotych, oparty jest o wpływy, które uważam, zwłaszcza po uskutecznionych poprawkach przez komisję budżetowo - skarbową, za realny.

Po tej linji idąc — zakończył prez. Madeyski — mamy nadzieję przetrwać obecny ciężki kryzys. Gospodarczo, jak wszystkie związki prawno - publiczne, stoimy słabo, ale oparci w takiej chwili o szeregi świadomych obywateli miasta, mamy głęboką wiarę, że dzieło uzdrowienia finansów miasta, tak pomyślnie rozpoczęte w okresie budżetowym 1929-30 r. (nadwyżka — 48.881 zł.), będzie mogło być również jeszcze pomyślniej zakończone.

Defetyzmowi, świadomie często i celowo rozsiewanemu, przeciwstawiamy wiarę i wolę przetrwania w głębokiem przekonaniu, że tylko wiara buduje.

O pomoc w tym właśnie wysiłku, zapomocą cennych rad rzeczowych i wskazówek, gorąco świetną radę proszę“.

PRZEMÓWIENIE DYR. KACZKOWSKIEGO.

Po expose prez. Madeyskiego, dłuższy referat, omawiający całokształt preliminarza budżetowego wygłosił przewodniczący komisji budżetowo - skarbowej dyr. J. Kaczkowski. Z referatu tego między innemi wynika, że suma budżetu na 1931-32 w porównaniu z budżetem z roku ubiegłego jest mniejsza o 800 tys. zł., następnie, że w wydatkach przeprowadzono oszczędności na 150 tys. zł.

O ile chodzi o zadłużenie miasta, to wzrosło ono o 226 tys. zł., a to z tych powodów, że została zaciągnięta pożyczka 350 tys. zł. na budowę wodociągów.

Pozatem dyr. Kaczkowski przedstawił radzie miejskiej do uchwalenia następujące wnioski:

Wypłacenie pracownikom miejskim remuneracji, uzależnia się od tego, czy wpływy kasowe dopiszą, z wydatków zwyczajnych wyasygnować 3 tys. zł. na wynagrodzenie ławnika.

DYSKUSJA.

Następnie nad expose prez. Madeyskiego i referatem dyr. Kaczkowskiego wywiązała się zgórą 2 godzinna dyskusja, w której zabierali kilkakrotnie głos inż. Janota, nieudolnie krytykując niektóre pozycje budżetu. Zabierali głos również r. Kicki i Żelazkiewicz.

Inż. Janocie odpowiadali prez. Madeyski i dyr. Kaczkowski.

Dalszy ciąg tego posiedzenia odłożono do dnia następnego, na którem budżet będzie uchwalany działami.

Szczegółowe sprawozdanie preliminarza budżetowego na 1931-32 r. niedawno podawaliśmy.

Nadmienić należy, że ogólna suma budżetu wynosi 1 miljon 990 tys. zł. Wydatki zwyczajne wynoszą 1 miljon 491 tys. zł., wydatki nadzwyczajne 498.825 zł., dochody zwyczajne — 1 miljon 347.975 zł. i dochody nadzwyczajne 642.025 zł.

Do katolików Zagłębia Dąbrowskiego.

Odezwa ks. proboszcza parafji Nowy Sielec

Dotychczasowa świątynia parafjalna w Nowym Sielcu jest stanowczo za mała. Bardzo dużo dzieci szkolnych, nie mogąc się w niej pomieścić, stoi na cmentarzu, niejednokrotnie podczas słoty. Nie wychodzi im to na zdrowie, a wszak duszom dziecięcym nie można odmówić pociechy i dobrodziejstwa zbiorowej modlitwy.

Budowa nowej świątyni od samego początku szła opornie. Rok 1905 i później światowa zawierucha wojenna, wstrzymały pracę.

W niepodległej Polsce kontynuować budowę przeszkodziła niepomyślna konjunktura gospodarcza. Wciąż czekamy na „lepsze czasy“, a tymczasem mury kościoła, wyciągnięte już dosyć wysoko, z każdym miesiącem coraz bardziej niszczeją.

Człowiek ze zwieszoną głową przechodzi koło rozpoczętej budowy, bo wstyd jest patrzeć na zniszczenie pięknego dzieła.

Czasy są ciężkie — to prawda, lecz i w tych ciężkich czasach, dzięki ludziom dobrej woli, w różnych stronach naszego kraju, powstają wspaniałe przybytki na cześć Najwyższego.

To mi dodaje otuchy, że dzieło przed laty rozpoczęte, przy pomocy Bożej i naszej wspólnej ofiarności, w krótkim czasie pomyślnie będzie doprowadzone do końca.

W celu jednak jaknajrychlejszego dokonania tego dzieła, pragnąc nieco odciążyć nowosieleckich parafjan, składających się przeważnie z biednej klasy robotniczej, śmiem zwrócić się z gorącą prośbą do katolików całego Zagłębia Dąbrowskiego, by swym ofiarnym groszem przyczynili się do dokończenia budowy świątyni, która będzie ozdobą Sosnowca.

Łaskawe ofiary uprzejmie proszę składać w administracji „Expresu Zagłębia“.

Ks. Adam Hendrychowski,
Administrator par. Nowy Sielec w Sosnowcu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 28 Sobota

Dziś: Suchy dzień
Jutro: Albina
Wschód słońca: 6.27
Zachód słońca: 5.10

RADIO

WARSZAWA.

Sobota, 28 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Przegląd wydawn. perjodyczn. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Skrzynka pocztowa. 16.15. Wiad. Tow. Kooperatystów. 16.20. Kącik art. LSG. 16.35. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kącik dla młodych talentów muz. 17.15. Swawolne komety. 17.45. Program dla dzieci z Wilna 17.55. Konc. ork. mand. 19.10 Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. do swych człon. i ogółu rolników. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. Inteligent w wojsku. 20.15. Odczyt p. t. Lubecki. 20.30. Koncert wiecz. wyk. ork. P. R. W przerwie repert. Warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton ze Lwowa. 22.15. Utwory Chopina. 2.250. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan. z hotelu „Polonja“.

WARSZAWA.

Niedziela, 1 marca.

9.20 Cicha msza z Wilna. 11.30 Tr. z terenu Olszynki Grochowskiej obchodu 100-nej rocznicy bitwy pod Grochowem. 12.40 Kom. meteorologiczny. 12.50 Program na dz. nast. 12.55 II cz. poranku symf. z filh. warsz. 14.00 Prace wiosenne w sadzie. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt „Roboty wiosenne w lesie“. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt „Nawożenie obornikiem“. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Muzyka z płyt gramof. 16.40 Odczyt „Zagadnienie zniżki cen“. 16.55 Muzyka z płyt gramof. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30 Feljeton p. t. „Raszyn się budzi“. 17.40 Koncert. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Dialog p. t. „Shaw i Pirandello“. 19.40 Program na dz. nast. 19.45 Kom. „Z przed stu lat“. 19.50 Muzyka z płyt gramof. 20.00 Słuchowisko „Co się z nim stało“. 20.30 Recital fortep 21.10 Kwadrans liter. p. t. „Najświetniejszy kawalerzysta Napoleona“. 21.25 Koncert popul. 22.00 Feljeton p. t. „Plotki z Zachodu“. 22.15 Pieśni w wykonaniu p. M. Rońskiej. 22.50 Komunikaty: meteorol., polic., sport. 23.00 Muzyka lekka i tan. z „Bristolu“.

KATOWICE.

Sobota, 28 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Przegląd wydawnictw perjodyczn. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.50. Skrzynka techniczna z Warsz. 16.10. Koncert z płyt gramof. 16.45. Skrzynka poczt. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Program dla dzieci z Wilna. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Newton dzisiaj. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.55. Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.15. Odczyt z Warsz. 20.30 Koncert z Warsz. 22.00. Feljeton ze Lwowa 22.15. Koncert z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, dnia 28 lutego, wraca na afisz poraz 23-ci farsa w 3 aktach R. Praxyego „JEJ CHŁOPCZYK“.

Ceny miejsc na to przedstawienie popularne od 2.50 do 80 gr.

W niedzielę dnia 1 marca br. dwa przedstawienia, popołudniu o godz. 4-ej, po cenach popularnych „GRZESZNA NOC“ farsa w 3 aktach A. Mittyego.

Wieczorem o godz. 8.15 — „DUDEK“ farsa w 3 aktach J. Feydeau. Szampański humor tej doskonałej farsy francuskiej sprawia, że publiczność bawi się znakomicie przezabawnemi sytuacjami. Jakby należało sądzić po dotychczasowem przyjęciu tej sztuki przez widownię „DUDEK“ stanie się poważnym konkurentem „Jej chłopczyka“.

Z Kielc.

(k) „Obrona przeciwgazowa i ratownictwo ogólne. Zarząd koła związku podoficerów rezerwy w Kielcach pod egidą miejscowego oddziału P. C. K., zorganizował dla swych członków kurs obrony przeciwgazowej i ratownictwa ogólnego. Egzamin na kursie dla podinstruktorów P. C. K. z pomyślnym wynikiem złożyło 7 członków koła.

Wręczenie świadectw nastąpi w dniu 8 marca b. r.

(k) **Rozwiązanie rady miejskiej w Skarżysku-Kamiennej.** Wojewoda kielecki dekretem z dn. 25 bm., rozwiązał radę miejską w Skarżysku-Kamiennej, naznaczając dokonanie nowych wyborów w terminie ustawowym.

(k) **Z cechu szewców i cholewkarzy.** W lokalu stowarzyszenia rzemieślników chrześcjan w Kielcach, odbyło się walne zebranie cechu szewców i cholewkarzy.

Zebranie zagaił starszy cechu p. Jan Brudek. W prezydjum zasiedli pp.: Juszcz, Poboch, Michalski i jako członek honorowy p. wice-prez. Potocki.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, p. Malczewski, urzędnik izby rzemieślniczej, zreferował sprawę mającej powstać kasy zapomogowej. W wyłonionej nad tą sprawą dyskusji uchwalono wybrać tymczasowy komitet organizacyjny, w skład którego weszli pp.: wice-prez. Potocki, Makowski i Zdziewowicz.

Następnie sekretarz, odczytał odezwę nowozałożonego cechu szewckiego w Gdyni. nawołującą do zjednoczenia wszystkich cechów, w celu obrony przed zalewem zagranicznego obuwia.

W końcu walnego zgromadzenia, starszy cechu p. Brudek, zawiadomił zebranych, że w dn. 31 marca b. r., odbędą sie ulgowe egzaminy mistrzowskie.

Do nowo-założonego cechu w Gdyni, postanowiono wysłać list z życzeniami.

(k) **Zawiadomienie.** Doroczne zebranie członków oddziału związku kaniowczyków i żeligowczyków w Kielcach odbędzie się 15 marca o godz. 11 rano, w lokalu kasyna podoficerskiego 4 pp. leg. przy ul. Szerokiej.

Porządek dzienny: sprawozdanie ustępującego zarządu, udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, budżet oddziału i plan pracy na rok następny. wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej oraz delegatów na zjazd w Warszawie, wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, walne zebranie odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 12-ej, z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych.

Ze względu na ważnosć sprawy zarząd uprasza o jaknajliczniejsze przybycie.

Jednocześnie zarząd prosi wszystkich kolegów kaniowczyków i żeligowczyków. którzy jeszcze do związku nie przystąpili o nadesłanie swoich adresów, w celu nadesłania im przez zarząd deklaracji i innych druków.

(k) **Z balu związku podoficerów rezerwy w Kielcach.** Bal związku podoficerów rezerwy w Kielcach. urządzony w lokalu świetlicy podoficerskiej, udał się świetnie: bawiono się do białego ranka. Przyczynił się do tego w wielkiej mierze komitet pań gospodyń złożony z pp: Becherowej, Uniszewskiej, Kozłowskiej, Jaworskiej. Riedlowej, Kmieciowej i Zielińskiej, którym zarząd koła składa najserdeczniejsze podziękowanie, jak również zarządowi podoficerów zawodowych 4 p. p. leg. za bezinteresowne odstąpienie sali.

Królową balu została wybrana p. Stefania Miszczykówna, której zarząd koła wręczył piekny prezent.

Całkowity dochód z zabawy w wysokości 209 zł. 80 gr zwiekszył fundusze koła na cele kulturalne.

Amerykański napad w Sosnowcu

Nawet porachunki osobiste załatwia się według zwyczajów tego kraju.

Wczoraj w godzinach popołudniowych do pierwszego komisarjatu w Sosnowcu zgłosił się Franciszek Bednarski, ślusarz, zamieszkały w Dąbrowie (Kościuszki 32), który złożył następującę zeznanie:

„Szedłem sobie najspokojniej w świecie koło fabryki Hulczyńskiego, aż tu raptem podjeżdża samochód, przystaje, wyskakują z niego jacyś 3 osobnicy i bez żadnego powodu poczynają mnie walić, czem kto może i gdzie popadnie.

Przewrócili mnie na ziemię, zbili, skopali poczem wsiedli do samochodu i gazu... Nim się obejrzałem samochodu już nie było".

Sporządzono sążnisty protokuł i obiecano poszkodowanemu, że sprawiedliwości stanie się zadość.

Redukcja wszystkich urzędników

w zakł. „Olkusz" w Olkuszu i „Ideal" w Wolbromu.

Wskutek złej konjunktury dyrekcja fabryki „Olkusz" wymówiła z dniem dzisiejszym pracę wszystkim urzędnikom w liczbie 135.

Podobne wymówienie otrzymali wszyscy pracownicy umysłowi w fabryce „Ideal" i fabryce gumy „Wolbrom" w Wolbromiu, które to fabryki należą do sp. akc. „Olkusz".

Morderstwo na tle porachunków partyjnych w Będzinie.

Topielec z pętlą na szyi.

Wczoraj o godz. 10-ej rano, z Przemszy, tuż obok łaźni miejskiej w Będzinie, zostały wyłowione zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny, który miał na szyi zarzuconą pętlicę z grubego sznura.

Topielca w rzece pierwszy zauważył rybak, który łowił tam ryby.

Po wydobyciu topielca na brzeg rzeki ustalono, że jest to 19-letni Moszek Aron Erdynast, z zawodu kamasznik, ostatnio zamieszkały w Grodźcu, przy ul. Rynek 8.

Zachodzi przypuszczenie, że wypadek ten nie ma nic wspólnego z samobójstwem, a jest aktem zemsty, dokonanej na tle osobistych porachunków.

Topielec, jak wyżej wspomnieliśmy, miał zarzuconą ze sznura na szyi pętlicę, którą kurczowo ściskał jedną ręką ,jak gdyby chciał się ratować.

Moszek Erdynast należał do organizacji młodzieży komunistycznej i kilka dni temu opuścił mury więzienia, gdzie odsiadywał karę za antypaństwowe wystąpienia.

Szczegółowe śledztwo w tej sprawie prowadzi wydział śledczy w Sosnowcu.

Morderca ś. p. post. Chojnackiego

skazany poraz drugi na dożywotnie więzienie.

Donosiliśmy o bestjalskim morderstwie, popełnionem na osobie posterunkowego ś. p. Chojnackiego przez braci Stanisława i Józefa Mołdów, którzy skazani zostali przez sąd okręgowy w Kielcach, na bezterminowe ciężkie więzienie.

Ostatnio sąd okręgowy w Kielcach, rozpatrywał drugą sprawę Stanisława Mołdy z roku 1919.

Akt oskarżenia zarzucał Mołdzie o należenie do słynnej bandy Sobierajskiego, która grasowała na terenie woj. kieleckiego, dopuszczając się rabunków, połączonych z morderstwem.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków oraz poszkodowanych którzy rozpoznali Stanisława Mołdę, jako jednego z członków bandy, biorącego udział w napadach i morderstwach.

Sąd okręgowy skazał Stanisława Mołdę, poraz drugi na bezterminowe ciężkie więzienie.

(k) **Niesprawdzona pogłoska.** Wczoraj rozeszła się po mieście pogłoska jakoby D. O. K. 10 przeniesione zostało do Kielc. Czy pogłoska ta jest prawdziwa, narazie trudno nam sprawdzić, w każdym bądź razie stoi ona w rażącej sprzeczności z projektem zniesienia województwa kieleckiego.

W najbliższych dniach, władze wojskowe w tej sprawie przyrzekły nam udzielić wyczerpujących wyjaśnień.

(k) **Zamach samobójczy złodzieja.** Kustra Wojciech, zam. w Kielcach, przy ul. Nowy-Świat 18, schwycił na kradzieży żarówki w klatce schodowej niejakiego Lisowskiego Eugenjusza, lat 19, zam. w Kielcach, przy ul. Niewachlowskiej nr. 87. Podczas zatrzymania Lisowski usiłował popełnić samobójstwo, zadając sobie ranę nożem w klatkę piersiową.

(k) **Walka o gęsi.** We wsi Duranów, gm. Juljanów, pow opatowskiego, wszczęli awanturę na polu przy zajmowaniu gęsi z żyta: Wąsik Antoni, żona jego Zofja, Jurkowski Władysław, żona jego Józefa i Banasik Franciszek z żoną Anielą. Podczas awantury doszło do bójki łopatami, widłami i t. p. W czasie bójki został dotkliwie poraniony w głowę łopatą i lufą dubeltówki Jurkowski Władysław. Wąsika Antoniego i Banasika Franciszka zatrzymano.

(k) **Kradzież jabłek.** Z piwnicy Torbeckiego Abrama, przy ul. Bodzentyńskiej 16 w Kielcach złodzieje skradli 59 kg. jabłek, wartości 88 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Wyższy kurs nauczycielski związków nauczycielskich w Sosnowcu** od marca rozszerza swą działalność, wprowadzając dla nowych słuchaczy kurs drugi, na początek w zakresie przedmiotów pedagogicznych wraz z nauką o Polsce (dział A.).

Wykłady na nowym kursie rozpoczną się w dniu 5 marca rb., o godz. 18-ej i odbywać się będą w szkole powsz. Nr. 9 w Sosnowcu 2 razy w tygodniu, po 2 godziny. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat kursu w tejże szkole (ulica 3 maja 32, telef. 11-47.).

(s) **Zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych.** Zarząd sekcji dozorców górniczo - technicznych w Sosnowcu urządza jutro w niedzielę, o godzinie 10 i pół w lokalu związku, przy ul. Warszawskiej 22 I p. miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji.

CHARLES READE
i DION BOUCICAULT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

90

Okrzyk oburzenia wyrwał się z piersi ich jednocześnie. Usiedli potem jak ogłuszeni na ziemi i załamali ręce.

— Uspokój się pan — rzekła Helena. — Ach. biedny mój ojciec!

Hazel porwał się jak szalony.

— Bóg osądzi tych łotrów! — zawołał zapalczywie.

— Cierpliwości panie, cierpliwości nam trzeba! — rzekła Helena z płaczem.

— Nie! tu cierpliwość nie wystarcza — wołał Hazel, rzucając się gwałtownie. — Wzywam pomsty Bożej na tych bezdusznych. Każda łza pani niech spadnie na ich głowy.

I tak stał prawie nieprzytomny. Wiatr igrał włosem, jego a on stał jak skamieniały, wpatrując się osłupiałym wzrokiem w okręt, a Helena klęczała opodal. płacząc.

Po chwili zawołał Hazel, wpatrując się w oddalający się okręt.

— Aha, teraz dobrze. dobrze skierował. Nie płacz pani, nie płacz. Bóg wysłuchał próśb naszych. Co to jest? Czy ci ludzie są ślepi, czy spili się, czy chorzy wszyscy, że nie widać ani żywej duszy na pokładzie? — Byłem zbyt porywczy, posądziłem ich, oby mi Bóg to wybaczył. Okręt juz u wybrzeży!

XXVIII.

Helena podniosła zapłakane oczy W istocie, okręt był tuż pod skałami. Hazel zbiegł ku wybrzeżom. Opuścił go gniew, oburzenie, miał tylko jedno na myśli; pospieszyć na ratunek nieszczęśliwym. Lecz cóż było począć gdy przypływ nastąpić mógł nie prędzej jak za godzinę. Jakże więc dostać się do okrętu? Jak przebyć mielizny i rafy odkryte teraz i gdzieniegdzie tylko przerwane otchłanią, w której pozostała woda? Okręt tymczasem mógł się rozstrzaskać, ludzie — życie postradać!

Hazel biegał po wybrzeżu, jak dzikie zwierzę, więzione w klatce: zniecierpliwiony, przerażony, zdjęty litością i dręczony wyrzutami sumienia, że posądził nieszczęśliwych. Próbował zepchnąć łódź do zatoki, ale wszelkie usiłowania były płonne. Doczekał się nareszcie przypływu, skoczył do łodzi i popłynął. Helena chciała mu towarzyszyć, ale Hazel zaprotestował.

— Co, chce pani zbliżyć się do okrętu, na którym gości może straszny skorbut lub inna jaka zaraźliwa choroba? — Nie to być nie może. Zresztą przemokłaby pani do nitki, bo zerwał się silny wiatr i rzuca falami. Módl się tymczasem za tych biednych ludzi i za mnie, który zgrzeszyłem posądzeniem.

Rzekłszy to [illegible] żagiel i popłynął.

Helena została na wybrzeżu, patrząc z uwielbieniem na bohaterstwo swego towarzysza niedoli. Tak był dobry, a tak przytem odważny! Patrzała za nim zrazu z uwielbieniem a następnie z nieopisaną trwogą, bo zaledwie wypłynął na pełne morze, gdy nagle rufa łodzi wzniosła się do góry. Helena byłaby omdlała z przestrachu, gdyby nie wierzyła ślepo w siłę i zręczność Hazla.

Tymczasem jednak ziemia zaczynała już odwracać swe oblicze od słońca, ściemniało się zwolna i zdawało się, że wiatr się ucisza.

Helena zajęła się przygotowaniem pożywienia dla rozbitków. spodziewała się bowiem, że Hazel powróci z nimi za jakie 2 godziny. Cieszyło ją, że pomogą nieszczęśliwym. W tej samej jednak chwili uczuła niezadowolenie z tego powodu, że wyspa zaludni się nieznajomymi, że wogóle ktoś przybędzie. Mimo to postanowiła czuwać całą noc i czekać na przybyszów.

Około północy zerwał się silny wiatr, który jak wnosiła Helena był pomyślnym dla powrotu Hazla. Pobiegła więc ku wybrzeżu i tam czekała. Ale oczekiwany nie przybywał

Ów silny zrazu wiatr, zamienił się wkrótce w szaloną burzę. Helena była zaniepokojona do najwyższego stopnia. Tak przeszła noc, zbliżał się poranek, mimo to niepodobna było dojrzeć czegokolwiek na morzu, bo deszcz lał jak z cebra.

Jakieś złowrogie przeczucie zawładnęło sercem Heleny. bo fale morskie zaczęły wyrzucać na wybrzeże przedmioty, których dawniej nie widziała. Ujrzała najprzód ogromny maszt okrętowy. potem beczkę jakąś nareszcie mnóstwo odłamków okrętu. Były to jednak tylko zwiastuny większego i prawdziwego nieszczęścia.

Ujrzała jakiś ciemny przedmiot, będący na grzbiecie wzburzonej fali Spojrzała powtórnie, przypatrywała się temu.

Była to duża łódź obrócona dnem do góry, pędzona i miotana bałwanami, jak mały kawałeczek drzewa korkowego.

Statek ten zbliżał się coraz bardziej.

d. c. n.

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W SOSNOWCU.

Onegdaj w magistracie odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego uroczystości obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

W posiedzeniu prócz członków komitetu wzięli udział przewodniczący wszystkich sekcyj.

Przewodniczył radca Janik, sekretarzował nacz. Gielniewski.

Na wstępie szeroko omawiany był ogólny program uroczystości, który dotąd nie został ostatecznie ustalony, ponieważ nie wszyscy przewodniczący wykonali prace w swym zakresie. Jedynie przewodniczący sekcji propagandowej prof. Nawrocki, oraz dr. Ryder złożyli sprawozdania z prac przygotowawczych.

Postanowiono całkowity dochód z imprez urządzanych podczas uroczystości przeznaczyć na bezrobotnych. Pięknej inicjatywie należy z całem uznaniem przyklasnąć.

Przy omawianiu sprawy capstrzyku postanowiono, że oddziały biorące udział w capstrzyku wyjdą z 4-ch punktów miasta, dopiero na ul. przy 3 maju przed płytą nieznanego żołnierza nastąpi połączenie.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 6 marca.

(s) **Impreza harcerska.** W dniu 1-go marca w sali klubu przy kop. Milowice zostanie odegrana przez 43 drużynę harcerską w Milowicach sztuka osnuta na tle obrony Lwowa p. t. „Orlęta", oraz deklamacje śpiewy, orkiestra i t. p. Początek o godz. 18-ej.

Na powyższe przedstawienie drużyna prosi o liczne przybycie druhów i druhny, oraz swych sympatyków.

(s) **Akademja ku czci ojca św. na Pogoni.** Staraniem ligi katolickiej na Pogoni, odbędzie się dzisiaj. o godzinie 7-ej wiecz., w sali P. Z. Z., przy ul. Marjackiej 1, akademja ku czci ojca św. Piusa XI z okazji 9-cio lecia koronacji.

Na program akademji złożą się: przemówienie okolicznościowe ks. prałata, śpiew chóralny pod dyrekcją p. Godeckiego, referat p. dr. A. Bilika, deklamacje, oraz odegranie komedyjki p. t. „Świeć się, świeć się wieku młody" — przez sekcję sceniczną S. M. P. w Pogoni.

(s) **W sprawie importu towarów reglamentowanych.** Izba przemysłowo - handlowa komunikuje, że ministerjum przemysłu i handlu uruchomiło następujące kontyngenty towarów zakazanych do przywozu: 1) z Bułgarji: śliwek suszonych, z Łotwy — łosoś świeży, konserwy rybne, łosoś wędzony, skóry duże z baranów i kóz, skóry wyprawione z baranów i kóz, oposy, karakuły, baranki itp., wszelkie skóry osobno niewymienione i barwione, skóry królicze, zajęcze i kocie, oraz 2) z Persji — dywany wełniane.

Podania o przywóz powyższych towarów mogą być wnoszone do izby przem. handl. w Sosnowcu.

(s) **Kradzież korzucha i masła.** Do niezamkniętego sklepu z pieczywem Bronisławy Ciesielskiej (Orla 30) w Sosnowcu weszli niespostrzeżenie jacyś złodzieje i skradli 15 klg. masła roślinnego i korzuszek. C. oblicza straty na 170 złotych.

Z Czeladzi.

(c) **Walne zebranie macierzy szkolnej w Czeladzi.** Jutro o godz. 4.30 pp. w szkole powszechnej przy ul. Będzińskiej, odbędzie się doroczne walne zebranie członków koła polskiej macierzy szkolnej w Czeladzi.

(c) **„Kiedy nie będzie kryzysów gospodarczych".** Dziś o godz. 7.30 na Piaskach staraniem klubu im. marsz. Piłsudskiego wygłosi odczyt inż. Berbecki na temat: „Kiedy nie będzie kryzysów gospodarczych". Wejście bezpłatne.

(c) **Ze sportu.** Jutro sekcja ping - pongowa K. S. „Brynicy" rozegra zawody. Jedna drużyna spotka się z drużyną domu ludowego w lokalu własnym, druga ze stow. młodzieży polskiej na Piaskach. Drużyny rozpoczną rozgrywki o g. 2 popoł.

(c) **Repertuar kin.** Kino teatr „Czary": — „Ci, którzy się sprzedają" z Eweliną Holt.

Prokurator domaga się surowego ukarania

oskarżonych w procesie przemytniczym w Sosnowcu

Po dwudniowem uciążliwem przeglądaniu i sprawdzaniu nagromadzonych dokumentów i dowodów rzeczowych przy odpowiednich wyjaśnieniach i opinjowaniu tłumaczów i biegłych między in. dyrektora departamentu ceł, p. Dębickiego, przewodniczący zamknął przewód sądowy sensacyjnego procesu, trwającego już okrągłe dwa tygodnie.

Przed samym zamknięciem przewodu sądowego wywiązała się, zasługująca na uwagę, słowna batalja między biegłymi: wiceprezesem dyrekcji ceł w Mysłowicach, p. Adolfem Szenkiem, a kontrolerem celnym z Warszawy p. Władysławem Głowackim, którzy w ocenie, czy rewizja wagonu z przemytem nr. 182620 była przeprowadzona prawidłowo, czy też nie, co będzie miało zasadnicze znaczenie przy wyrokowaniu co do oskarżonych Banacha, Medyńskiego i Hamczyka, wydali wprost przeciwne orzeczenia.

Po dłuższej dyskusji i rzeczowem udowodnieniu przez p. Szenka, iż rewizja była dokonana z pogwałceniem wielu przepisów odnośnej ustawy, kontroler Głowacki uznał swe orzeczenie za błędne i przychylił się w końcu do słusznych wywodów swego przedmówcy.

Wczoraj od godziny 11 przedpoł. przemawiały strony. Jako pierwszemu przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Górskiemu. W półtoragodzinnem przemówieniu prok. Górski, popierając akt oskarżenia, zaznaczył przedewszystkiem winę b. naczelnika urzędu celnego Medyńskiego. Wydanie wagonu z przemytem firmie Grajcar przez oskarżonego Medyńskiego, bez opłat celnych i w dzień świąteczny (niedziela), mimo poprzedniego ostrzeżenia, iż wagon ten przemyt zawiera, nasuwa, zdaniem oskarżyciela publicznego, bezsprzeczne wątpliwości co do porządków (!), panujących wówczas w sosnowieckim urzędzie celnym, a nadzwyczajny pośpiech w odesłaniu próżnych wagonów z powrotem zagranicę, nie budzi wątpliwości, że miało to na celu zatarcie wszelkich śladów, jak również to, że wszyscy oskarżeni działali w zmowie i winni zatem ponieść karę, przewidzianą ustawą karno - skarbową. W konkluzji swego przemówienia prokurator wniósł o ukaranie wszystkich oskarżonych, podkreślając w szczególności winę prócz oskarżonego Medyńskiego, także i osk. Banacha.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel ministerjum skarbu, p. Winiarski.

Dalszy ciąg przemówienia stron podamy jutro.

Nowa afera „plaściarzy" sosnowieckich.

Wczoraj sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał ciekawą sprawę, wytoczoną kilku kombinatorom sosnowieckim o złośliwe bankructwo. Szczegóły tej oszukańczej afery są następujące:

W roku 1927 w Rybniku założona została firma „Oszczędnościopol", której założycielami byli: Moszek Federman, zam. w Zawierciu i Eljasz Golenzer z Sosnowca.

Firma zdobyła zaufanie, a następnie i kredyt, co oczywiście wpłynęło na poszerzenie interesu. Doradca finansowym był Abram Szpilman również sosnowiczanin, który wystawiał i żyrował weksle firmy.

Po 2-letnim istnieniu firma wystawiła na 200 tys. zł. weksli, a następnie ogłosiła upadłość. Federman i Golenzer zdołali zbiec do Belgji.

Wczoraj na ławie oskarżonych, przed sądem okręgowym zasiedli: Abram Szpilman, oraz wspólnicy: Berek Rozmaryn z Sosnowca, Samuel Opatowski, również sosnowiczanin, obecnie zam. w Król. - Hucie, Lipner, Cyla Sznajderman, Regina Zeidler i Róża Testelerówna, wszyscy z Sosnowca.

Sąd, po wysłuchaniu szeregu świadków wydał wyrok skazujący: Abrama Szpilmana, Berka Rozmaryna i Samuela Opatowskiego po 7 miesięcy więzienia, Różę Testelerównę na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata. Reszta oskarżonych została uniewinniona.

Wśród sfer kupieckich rozprawa i wyrok wywołały duże wrażenie.

Skazanie trzech braci Depaków z Krzywopłot

za pobicie i znęcanie się nad sąsiadem.

Przed sądem okręgowym w Olkuszu na sesji wyjazdowej stanęli trzej bracia: Adam, Jan i Piotr Depakowie i Franciszek Gawron, wszyscy ze wsi Krzywopłoty, pow. olkuski, oskarżeni o napad i pobicie sąsiada swego Józefa Kurczka.

W maju roku ubiegłego Józef Kurczek poszedł na pole Adama Depaka, aby schwytać swego pasącego się konia. Depak wówczas napadł na niego, uderzając go kijem w głowę. Na krzyk nadbiegli dwaj bracia Depakowie i Gawron, którzy poczęli znęcać się nad leżącym Kurczkiem, bijąc go kamieniami, tak nieludzko, że wkrótce stracił przytomność. Lekarz udzielający pomocy Kurczkowi uznał rany za bardzo ciężkie, stwierdzając kalectwo wskutek pęknięcia błony bębenkowej lewego ucha. Sąd skazał: Adama Depaka na 3 miesiące więzienia, Piotra i Józefa na 1 miesiąc więzienia. Gawron został uniewinniony.

Oczko w pończoszce zgubiło włamywacza

Był wieczór. Sklepy na jednej z bocznych uliczek Nowego Jorku były pozamykane. Tylko w jednym ze sklepów siedziała jeszcze młoda pracownica. Postanowiła zostać dłużej by wykończyć zaległą robotę.

Nagle drzwi wejściowe otworzyły się cichutko i przestraszona dziewczyna

zobaczyła włamywacza,

jak z nabitym rewolwerem wkraczał do sklepu.

O ratunku nie było mowy.

Sklepowa pozwoliła się więc związać i w milczeniu, pełna lęku patrzyła jak bandyta opróżnia kasę sklepową.

Napchał sobie kieszenie pieniędzmi i już zmierzał ku wyjściu, gdy spojrzenie jego padło

na związaną dziewczynę.

„O, ładna!" — pomyślał opryszek i zbliżywszy się do niej, powiedział:

— Pani pozwoli, że rozluźnię trochę więzy!

Nieszczeście chciało, że przy owem rozluźnianiu niezręczny bandyta zaczepił paznokciem o jedwabną pończoszkę swej ofiary i „oczko" puściło.

— Zniszczył mi pan moje najlepsze pończochy! — zawołała za odchodzącym dziewczyna.

Włamywacz umknął.

Ale myśl o pięknej sklepowej nie dawała mu spokoju.

Nazajutrz dziewczyna otrzymała *tuzin jedwabnych pończoch i pęk róż.*

W parę dni potem jakiś męski głos poprosił ją przez telefon o spotkanie.

Sklepowa przyrzekła.

Uszczęśliwiony włamywacz zjawił się punktualnie na randkę, ale zamiast wymarzonej dziewczyny ujrzał dwu policjantów.

Teraz siedzi w więzieniu i rozmyśla o zdradliwości kobiet. A sklepowa?

Czy nosi pończoszki z wiadomego tuzina? Niewiadomo.

Z Dąbrowy.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W DĄBROWIE.

Onegdaj w magistracie odbyło się zebranie organizacyjne przedstawicieli różnych sfer miejscowego społeczeństwa, celem utworzenia komitetu obchodu uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego. Przewodniczył ydr. Zięba, sekretarzował p. Przybylak.

Dyskutowano bardzo obszernie na temat ogólnego programu uroczystości, który mniej więcej przedstawiałby się następująco: nabożeństwo, uliczna sprzedaż znaczka i nalepek, odczyty i t. p.

Związek pracy obyw. kobiet urządza akademję w resursie. Projektowany raut się nie odbędzie. Młodzież szkolna uroczystość obchodu imienin obchodzić będzie oddzielnie, w czwartek po nabożeństwie odbędzie się poranek.

W dyskusji zabierali głos pp.: dr. dr. Hercygierowa, dyr. Zięba, dyr. Domaszewska, inż. Cholewicki i p. Kaliszek.

Do prezydjum komitetu wybrano pp.: dr. Piwowar (przew.), dyr. Zięba (wiceprzew.), Cholewicka, pos. dr. Madeyski, Berbecki i Cholewicki.

Szczegółowy program uroczystości opracowany będzie przez poszczególne sekcje wraz z prezydjum.

Z Zawiercia.

(z) **Z L. O. P. P.** Dzisiaj, o godz. 6-ej wieczorem w sali posiedzeń sejmiku odbędzie się ogólne zebranie powiatowego komitetu L. O. P. P., na którem m. in. dokonany będzie wybór 3-ch nowych członków zarządu, wybór komisji rewizyjnej i 2 delegatów na zgromadzenie komitetu wojewódzkiego.

(z) **Ważne dla oficerów straży ogniowych.** W przyszłą niedzielę, dn. 8 marca o godz. 9 rano, w gmachu straży m. Zawiercia rozpocznie się 10 dniowy kurs ogniowo - gazowy dla oficerów straży ogniowych okręgu zawierckiego.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — „Pocałunek". Kino Apollo: — „Dzika kotka".

Ze sportu.

WALNE ZEBRANIE MOTOCYKLISTÓW.

W dniu 1 marca, to jest w niedzielę, o godzinie drugiej i pół popołudniu, odbędzie się w wielkiej sali banku Zagłębia (Małachowskiego 9) roczne walne zebranie członków klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania i wybór prezydjum, 2) przyjęcie protokułu poprzedniego walnego zebrania, protokułu z nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 11 maja r. ub., oraz protokułu likwidacji sekcji motocyklowej przy sosnowieckiem towarzystwie cyklistów z dnia 27 listopada 1930 r., 3) sprawozdanie zarządu gospodarcze, sportowe i kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) preliminarz budżetowy na rok 1931-szy, 6) wybór nowego zarządu, 7) referat o nowej organizacji sportowej projektowanej w Sosnowcu, 8) wolne wnioski.

Zarząd K. M. Z. D. wzywa wszystkich członków klubu do obowiązkowego stawienia się na to zebranie, stanowiące o przyszłej pracy klubu w okresie całego roku.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 27. 2.

Warszawa — Dol. 8.91
Nowy - Jork 8.913
Londyn 43.33¼
Paryż 34.96 i pół
Praga 26.42
Włochy 46.71 i pół
Szwajcarja 171.68
Berlin 212.01
Dol. War. pr. obrt. 8.90,85
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 49.50
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. seryjna zł. 102.00
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 27. 2.

Bank Polski 136.50—136.25—137.00
Bank Handlowy 108.00
Firley 14.50
Lilpop 20.50
Modrzejów 7.25
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 27. 2.

Żyto cena tranz. 18.70 — 18.55
Żyto cena orjen. 18.00 — 18.35
Pszenica 22.25 — 22.75
Otręby żytnie 12.75 — 13.75
Otręby pszenne 13.75 — 14.75
Otręby pszenne grubsze 14.00 — 15.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Podziękowania.

Najserdeczniej dziękuję Budowlanej Kasie Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, ul. Powstańców Nr. 15, za rychłe wypłacenie mi kwoty 35.000 zł. (trzydzieści pięć tysięcy złotych przez 21 lat bezprocentowej i po 4 zł. od tysiąca t. j. po 140 zł. miesięcznie odpłacalnej pożyczki.

Budowlaną Kasę Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach polecam każdemu z całego serca jako instytucje jedyną tego rodzaju w Polsce i istotnie zaasługującą na szczególne zaufanie.

Andrychów, dnia 11 lutego 1931 r.

(—) Franciszek Noworyto
(—) Józefa Noworytowa.

Podziękowanie.

Ja niżej podpisany Dziuba Franciszek, gospodarz zamieszkały w Czeladzi, dziękuję Szanownej Spółdzielni Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach za przydzielenie mi przez 21 lat niewyprocentowanej pożyczki budowlanej i po 4 zł. od 1.000 zł. miesięcznie spłacalnej w wysokości Zł. 800 (Osiem tysięcy złotych).

(—) Franciszek Dziuba.

Czeladź, Krzywa 5, dnia 25 lutego 31 r.

Wydział Powiatowy w Zawierciu.

Zawiercie, dn. 27. II. 1931 r.

OGŁOSZENIE

przetargu ofertowego na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego gmachu Sejmiku w Zawierciu

Wzywa się zainteresowane Firmy do złożenia ofert na wykonanie wymienionej instalacji.

Do ofert należy dołączyć wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy. Bez wadjum oferty nie będą rozpatrywane.

Termin wnoszenia ofert w zapieczętowanych kopertach ustala się na dzień 10. III. br. godz. 12-sta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Dotyczące plany są wyłożone do wglądu w Wydziale Powiatowym w Zawierciu, gdzie można otrzymać druki ofertowe za opłatą 5 zł.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA
(—) Stanisław Konopacki.

Licytacja.

Magistrat miasta Będzina podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 marca 1931 roku o godz. 10 rano w podwórzu domu „Piast" przy ulicy Małachowskiego Nr. 35 w Będzinie odbędzie się sprzedaż **5-ciu beczek po 200 kg. smaru „Tawot" do aut i wozów** w drodze publicznej licytacji w I-ym terminie na pokrycie podatków państwowych i miejskich należnych od Meryna Pałtyla w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 79.

Magistrat.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE.

BACZNOŚĆ. Zastępcy i zastępczynie zarobią dziennie od 20 do 30 złotych. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Legjonów 13. Grzesikowski.

POSZUKIWANI zdolni agenci do sprzedaży obrazów na raty, wysoka prowizja. Informacji udzieli W. Panom Ajzykowicz, Sosnowiec, Rejmonta 3, g. od 3 do 5 i pół popoł.

PALACZ maszynista znający się na lokomotywie i lokomobili również na kotłach parowych, poszukuje posady. Wiadomość w administracji „Expresu".

POTRZEBNY uczeń na praktykę ewentualnie na dokończenie. Zakład fryzjerski Herczykowicza, Zagórze, Miraszewskich 28.

POSZUKUJEMY ZASTĘPCÓW (Ń)! Instytucja bankowa, jedna z najsolidniejszych na terenie Rzeczyposp. poszukuje zastępców (ń) celem sprzedaży obligacyj Państw. na raty. Materjał do pracy pierwszorzędny! Zarobek duży i pewny! Adresować: Bank Kredytowy i Oszczędnościowy, Kraków, Al. Krasińskiego Nr. 8. Uwaga: Żadnego oddziału w Sosnowcu nie posiadamy.

NOWOOTWORZONE Przedstawicielstwo Bielskiej Fabryki Sukna na Zagłębie, Będzin, Piłsudskiego 14, dom Heltberga, przyjmie kilku panów do współpracy. Referencje, gwarancja po żądana. Zgłoszenia osobiste. Reflektuje się na pierwszorzędne siły.

LOKALE.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Wiejska 14, m. 34.

OSOBA inteligentna przyjmie ucznia na mieszkanie z utrzymaniem i opieką. Sosnowiec, dzwonić 7-10.

Kupno i sprzedaż.

TAPICER sprzeda otomanę. Przyjmuje materace po cenach zniżonych do połowy. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro.

Zgubione dokumenty.

KOPEL Abramowicz zgubił dolarówkę nr. 639122, proszę o zwrot. Sosnowiec, Grochowa 1.

MATAK Jan roczn. 1903 zgubił zaświadczenie komisji poborowej, wydane przez komisję poborową w Kielcach, które się unieważnia.

ANTONI Baran zgubił książkę wojskowa, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

CHAIM Hersz Zgniłek zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Magistrat w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM zgubione dwa weksle na sumę 400 zł. wystawione przez małżonków Bronisławę i Zygmunta Hoińskich. — Baldwina Włodarczyk.

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel na 100 złotych z wystawienia Wincentego Kaczmarka na zlecenie Marjana Śliwy.

STEFAN Grudzień zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIONE świadectwo, wydane przez gimnazjum Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, Nowakowskiej Jolanty unieważniam.

WIECZOREK Aniela z Łaz zgubiła dowód osobisty Nr. 49318, wydany przez Warszawską dyrekcję kolei państwowej.

ŻYWIECKI Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 21 pułk ułanów nadwiślańskich.

PŁONKA Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 23 pułk piechoty w Ostrowcu.

RÓŻNE.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią,wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

SOSNOWIECKI Lombard Prywatny wzywa zainteresowanych do wykupna zastawów najpóźniej do dnia 3 marca 1931.

WZYWAM firmę W. Pająk, zakłady mechaniczne w Dąbrowie Górniczej, o uregulowanie mi sumy 200 złotych, bo w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Władysław Suchanowski.

UBIERAJ się tylko u krawca Stefana Maruta, Sosnowiec, Kaliska 6, gdyż wykonuje punktualnie, solidnie i tanio.

KOWALIKOWI Karolowi została spalona książka wojskowa, podczas pożaru domu w Gródkowie a wydana przez P. K. U. Będzin.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.